VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 25)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 38)**

z dnia 5 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 25)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 38)

5 września 2016 r.

Komisje: do Spraw Kontroli Państwowej i Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, rozpatrzyły:

– sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. (druk nr 707) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Roman Giedrojć** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami oraz **Andrzej Styczeń** dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka**, **Tadeusz Oset** i **Tadeusz Cieśluk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry, witam państwa. W imieniu przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i swoim otwieram wspólne posiedzenie Komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. – druk 707 wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. Referują: pan Główny Inspektor Pracy, przewodniczący Rady Ochrony Pracy oraz koreferent pani poseł Ewa Kozanecka.

Bardzo proszę panie ministrze o zabranie głosu.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Wypełniając ustawowy obowiązek, mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r.

Działania PIP były prowadzone zgodnie z programem, który uzyskał akceptację Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili 88,3 tys. kontroli u ponad 71,4 tys. pracodawców i innych podmiotów gospodarczych.

Działania kontrolne ujawniły 86,8 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Większość wykroczeń dotyczyła przygotowania do pracy, wynagrodzenia za pracę i innych należności ze stosunku pracy oraz czasu pracy.

Mimo, że wypłata wynagrodzenia za pracę jest bezwzględnym obowiązkiem każdego pracodawcy – przedsiębiorcy, kompleksowe kontrole w około 1600 podmiotach wykazały liczne, choć w nieco węższym zakresie niż rok wcześniej, naruszenia prawa. Nastąpił spadek odsetek pracodawców, którzy nie wypłacili wynagrodzenia za pracę, natomiast wzrósł odsetek pracodawców nie wypłacających należności za pracę w godzinach nadliczbowych. Zwiększyła się liczba pracodawców płacących nieterminowo oraz zaniżających wysokość zapłaty.

Podczas planowanych kontroli w zakładach różnych branż inspektorzy pracy zweryfikowali ponad 13 tys. umów cywilnoprawnych. Prawie 27% z nich nosiło cechy umów o pracę. Umowy cywilnoprawe z naruszeniem prawa najczęściej stosowano w firmach budowlanych. Analiza skarg wykazała, że na skalę masową zawierane są w agencjach ochrony osób i mienia.

Ogółem, w wyniku wszystkich kontroli przeprowadzonych w 2015 r., naruszenia art. 22 § 1 Kodeksu pracy, polegające na bezprawnym zastępowaniu umów o pracę umowami cywilnoprawnymi, wystąpiły u ponad 2 tys. pracodawców i przedsiębiorców w odniesieniu do 12 tys. osób świadczących pracę. Należy zauważyć, że inspektorzy pracy wyegzekwowali dla 8,3 tys. osób umowy o pracę. Porównanie danych ubiegłorocznych z wynikami kontroli lat poprzednich wskazują na utrzymywanie się wysokiej skali naruszeń prawa w tym obszarze. Do sądów pracy skierowano pozwy o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 230 osób.

Obszarem, w którym inspektorzy pracy od lat notują liczne i rażące naruszenia prawa, pozostaje czas pracy. Niestety, ale 2015 r. nie był pod tym względem wyjątkiem. Nieprawidłowości stwierdzono w większości spośród 1400 skontrolowanych zakładów różnych branż. Polegały głównie na niedopełnieniu obowiązku określania systemu czasu pracy, rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy i obwieszczeniu. Uniemożliwiło to właściwe planowanie i rozliczanie czasu pracy, jak również utrudniało czynności kontrolne, które mogły zdiagnozować nieprzestrzeganie przepisów w stosunku do pracowników.

Rok 2015 był kolejnym, w którym wzrósł odsetek pracodawców niewłaściwie rekompensujących pracę w godzinach nadliczbowych, wynikających z przekroczenia przeciętnie tygodniowej lub dobowej normy czasu pracy, niezapewnienie dobowych odpoczynków – 11 godzin, tygodniowych – 35 godzin, jak również nieprzestrzegania zasady pięciodniowego tygodnia pracy. Są to kolejne niepokojące naruszenia przepisów o czasie pracy, których liczba rośnie z roku na rok.

W 2015 r. zakończony został trzyletni cykl kontroli przestrzegania przepisów dotyczących zawierania i rozwiązywania umów terminowych. Umowy długookresowe, w tym również na okres dłuższy niż 5 lat, stanowiły znaczną część umów na czas określony. Sygnalizowane nadużycia wynikały z nielimitowanego formalnie dotąd maksymalnego i dopuszczalnego okresu trwania umowy o pracę na czas określony. To się zmieniło. Od 22 lutego 2016 r., w myśl znowelizowanych przepisów, obecnie dopuszczalne jest zawieranie maksymalnie trzech umów o pracę na czas określony, z jednoczesnym ograniczeniem czasu trwania takiego zatrudnienia do 36 miesięcy.

Od kilku lat sprawozdania PIP z rocznej działalności wykazywały negatywne skutki tzw. systemu pierwszej dniówki. Wskazywaliśmy na pilną potrzebę zmiany przepisów, co wyeliminowałoby tę patologię. Dziś mam tę satysfakcję i mogę powiedzieć, że nasze wieloletnie prośby wynikające z praktyki kontrolnej, zostały wzięte pod uwagę przez obecny rząd i Sejm. W efekcie od 1 września 2016 r. do niechlubnej historii przechodzi przepis, który współtworzył czarny rynek pracy. Obecnie pracodawcy będą musieli potwierdzić warunki umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem pracownika do pracy, a nie w pierwszym dniu pracy. To korzystna zmiana, w tym z punktu widzenia efektywności naszych kontroli.

W 2015 r. inspektorzy pracy zweryfikowali legalność zatrudnienia u około 150 tys. obywateli polskich. Nielegalne zatrudnienie polegające na powierzeniu pracy, bez potwierdzonej na piśmie umowy o pracę oraz niezgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego, stwierdzono u blisko o 8 tys. podmiotów. Nieprawidłowości dotyczyły ponad 20 tys. pracobiorców. Większość z nich świadczyła pracę w handlu i usługach – 30% wszystkich przypadków oraz przetwórstwie przemysłowym i budownictwie.

Przeprowadzono blisko 3 tys. kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. Kontrolom poddano ponad 2,7 tys. podmiotów, w których pracę wykonywało ponad 25 tys. cudzoziemców z 129 państw. W większości były to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób. Naruszenia prawa stwierdzono podczas co trzeciej kontroli. Największą koncentrację nielegalnej pracy stwierdzono w budow-

nictwie. Największą grupę nielegalnie zatrudnionych cudzoziemców stanowili obywatele Ukrainy – 989 osób.

W ponad połowie spośród skontrolowanych 425 agencji zatrudnienia świadczących usługi w zakresie pracy tymczasowej oraz pośrednictwa pracy, stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości. W porównaniu z wcześniejszym okresem liczba nieprawidłowości znacznie wzrosła. Ujawniono 49 podmiotów, które działały nielegalnie, świadcząc usługi agencji zatrudnienia, tj. bez wymaganego certyfikatu marszałka województwa, potwierdzającego wpis do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia.

Inspektorzy pracy przeprowadzili 465 kontroli egzekwujących przestrzeganie prawa pracy wobec pracowników tymczasowych. Tylko w trakcie kontroli przestrzegania przepisów ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych ujawniono, że 22 podmioty działały nielegalnie.

W trakcie kontroli agencji odnotowano wzrost umów cywilnoprawnych zawieranych niezgodnie z przepisami. PIP już w 2009 r. sygnalizowała potrzebę sprecyzowania możliwości zatrudniania pracowników tymczasowych w ramach umów cywilnoprawnych. Nieomal w co trzeciej skontrolowanej agencji stwierdzono naruszenia przepisów w zakresie wypłaty wynagrodzenia lub innych świadczeń ze stosunku pracy. Przykładem negatywnych zjawisk w sferze rynku pracy tymczasowej jest kilkakrotne kierowanie osoby do pracy tymczasowej w tym samym podmiocie, tj. po kolei – przez różne agencje zatrudnienia. To sprawia, że praca tymczasowa staje się pracą o charakterze stałym.

Panie i panowie posłowie. Stan bezpieczeństwa pracy w objętych kontrolami sekcjach i działalnościach gospodarczych od lat odbiega od wymagań zawartych w przepisach o bezpieczeństwie i higienie pracy. Potwierdza to także sprawozdanie za 2015 rok.

Ubiegłoroczne kontrole przeprowadzone m.in. w: podziemnych zakładach górniczych, firmach świadczących usługi górnicze, przy budowie i eksploatacji sieci, instalacjach gazowych, przy wykonywaniu robót torowych, na kolei, zakładach budowlanych, zakładach przyłączonych do sieci energii elektrycznej – średnich napięć, w zakładach usług leśnych, podmiotach leczniczych, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, gospodarstwach ogrodniczych, placówkach handlowych oraz w innych, ujawniły liczne naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Inspektorzy pracy wydali 302 700 decyzji, w tym 7,6 tys. nakazujących natychmiastowe wstrzymanie prac ze względu na bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia, a także 9,3 tys. decyzji nakazujących wstrzymanie eksploatacji maszyn. Przytoczone liczby w sposób dobitny świadczą o tym, że gdyby nie determinacja i konsekwencja inspektorów pracy w egzekwowaniu przepisów bhp, liczba tragedii występujących w miejscu zatrudnienia, byłaby znacznie wyższa niż wskazują na to statystyki powypadkowe.

W stosunku do pracodawców, u których w czasie dwóch kolejnych kontroli, inspektorzy pracy stwierdzili rażące zaniedbania w obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy, kierowane były wnioski o podwyższenie składek powypadkowych. W 2015 r. inspektorzy pracy skierowali do ZUS 159 takich wniosków. Najwięcej wniosków dotyczyło małych przedsiębiorstw branży budowlanej oraz firm działających w sektorze przetwórstwa przemysłowego.

PIP zakończyła w roku ubiegłym trzyletni program wzmożonego nadzoru w grupie zakładów o wysokiej skali zagrożeń zawodowych. Programem objęto łącznie 55 zakładów. W stosunku do zakładów, w których stwierdzono poprawę bezpieczeństwa i warunków pracy, inspektorzy pracy odstąpili od formy wzmożonego nadzoru. Należy podkreślić, że w wyniku ustnych decyzji inspektorów pracy, usunięto aż 45 nieprawidłowości dotyczących minimalnych wymagań bhp w zakresie użytkowania maszyn i urządzeń technicznych.

Ogółem, w 2015 r., inspektorzy pracy wyeliminowali bezpośrednie zagrożenia dla zdrowia i życia 71 tys. pracowników i innych osób świadczących pracę.

W roku sprawozdawczym, inspektorzy pracy zbadali okoliczności i przyczyny ponad 2 tys. wypadków przy pracy – dokładnie 2 024 zgłoszone do PIP. W wypadkach tych poszkodowanych zostało 2 301 osób, w tym 272 osoby poniosły śmierć, a 709 osób doznało ciężkich obrażeń ciała. Najliczniejszą grupę osób poszkodowanych stanowiły osoby o stażu pracy nieprzekraczającym roku w danym zakładzie pracy. Najwięcej wypadków ze skut-

kiem śmiertelnym odnotowano w budownictwie, przemyśle, transporcie, leśnictwie i górnictwie. Do wypadków dochodziło najczęściej w wyniku pracy na rusztowaniach, na skutek upadku z drabiny, w wykopach, podczas wycinki drzew i wskutek porażenia prądem elektrycznym.

Wśród poszkodowanych ze skutkiem śmiertelnym znaczącą grupę stanowiły osoby świadczące pracę na podstawie umowy innej niż stosunek pracy – np. w budownictwie 40%. To może być jednak zaledwie wierzchołek góry lodowej. Należy bowiem pamiętać, że statystyki publiczne Głównego Urzędu Statystycznego odnotowują systematyczny spadek liczby wypadków przy pracy zgłoszonych. Nie ujmują dużej części wypadków, którym uległy osoby samozatrudniające się, dla których karty wypadków przy pracy sporządza ZUS oraz osoby niepodlegające ubezpieczeniu społecznemu, tj. świadczące pracę na podstawie umów o dzieło.

W zakresie poprawy stanu bhp, PIP będzie:

po pierwsze, kontynuować intensywne działania w zakładach i sektorach wysokiego ryzyka utraty zdrowia lub życia, w których nasilenie zagrożeń zawodowych jest szczególnie duże;

po drugie, motywować małych i średnich pracodawców i przedsiębiorców, zwłaszcza podczas zainicjowanej przeze mnie od 1 marca br. pierwszej kontroli do angażowania się w sprawy organizacji pracy, w tym zwłaszcza w przygotowanie pracowników do pracy oraz planowanie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia;

po trzecie, inspektorzy pracy będą konsekwentnie prowadzić kontrole sprawdzające w tych zakładach, gdzie stan bezpieczeństwa pracy wciąż odbiega od wymagań określonych przepisami.

Ogółem, korzystając z posiadanych możliwości prawnych, oprócz decyzji, inspektorzy pracy skierowali do pracodawców ponad 270 tys. wniosków w wystąpieniach o usunięcie nieprawidłowości. Wydali ok. 12 tys. poleceń ustnych, w wyniku których stwierdzone nieprawidłowości zostały usunięte w trakcie kontroli lub niezwłocznie po jej zakończeniu.

Do organów PIP w 2015 r. wpłynęło 43,7 tys. skarg – w 2014 r. wpłynęło 42 tys. Powyższe skargi poruszały ponad 90 tys. problemów, z czego 60% zostało uznanych przez inspektorów pracy jako zasadne bądź częściowo zasadne.

Z kolei stosując sankcje karne wobec pracodawców, którzy popełnili wykroczenia przeciwko prawom pracownika, inspektorzy pracy nałożyli 18,3 tys. grzywien w drodze mandatów karnych na kwotę 21,6 mln złotych. Średnia kwoty grzywny, nałożona przez inspektora pracy wyniosła 1 200 złotych. Inspektorzy skierowali ponad 3 tys. wniosków do sądów o ukaranie. W ponad 16 tys. przypadków inspektorzy pracy zastosowali środki oddziaływania wychowawczego. Rozpatrując wnioski inspektorów pracy, sądy orzekły grzywny w łącznej wysokości 6,5 mln złotych. Średnia kwota grzywny nałożona przez sąd wyniosła 2,2 tys. złotych, podczas gdy maksymalna kara grzywny za wykroczenia, określona w Kodeksie pracy, wynosi 30 tys. złotych.

Do prokuratury skierowano 512 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dotyczyły głównie udaremniania lub utrudniania inspektorom wykonywania czynności służbowych, złośliwego lub uporczywego naruszania praw pracowniczych oraz fałszowania dokumentów oraz poświadczania nieprawdy. Prokuratura wszczęła 130 postępowań, które są w toku. Umorzono 184 postępowania.

Równolegle z kontrolami, przeprowadzone zostały różnorodne przedsięwzięcia o charakterze informacyjno-prewencyjnym skierowane do 157 tys. odbiorców. W szczególności do pracodawców, pracowników i innych osób świadczących pracę, związków zawodowych, organizacji pracodawców, rolników indywidualnych, uczniów i studentów.

PIP zorganizowała ok. 2,4 tys. szkoleń dla ponad 7 tys. pracodawców, 8,4 tys. pracowników, 4,1 uczniów i studentów, 4,5 tys. społecznych inspektorów pracy oraz 1,5 tys. dla pracowników służby bhp. Kontynuowaliśmy działania prewencyjne, edukacyjne i doradcze wśród rolników indywidualnych oraz członków ich rodzin.

Prezentowane sprawozdanie w sposób obszerny przedstawia kontakty robocze PIP na arenie międzynarodowej oraz szczególną – krajowej. Wspomnę tylko, że na wniosek organów współdziałających z PIP, w tym urzędów kontroli skarbowej, urzędów skar-

bowych, powiatowych urzędów pracy, ZUS, czy policji, przeprowadzono prawie 3,5 tys. kontroli, a wspólnie z innymi organami 543.

Polska inspekcja pracy brała aktywny udział w działaniach o charakterze ogólnoeuropejskim oraz współpracowała z organizacjami międzynarodowymi w zakresie ochrony pracy. Nasi inspektorzy pracy uczestniczyli w licznych programach, spotkaniach grup roboczych i projektach prewencyjnych z udziałem przedstawicieli innych inspekcji unijnych – m.in. w Programie Wymiany Inspektorów Pracy, realizowanych pod patronatem SLIC, tj. Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy, finansowanego ze środków UE.

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Analiza ujawnionych w roku sprawozdawczym nieprawidłowości wskazuje, że stan przestrzegania przepisów prawa pracy pozostaje niezadowalający. Zarówno skala wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, jak i rosnąca liczba skarg pracowniczych dowodzą, że w 2015 r. nie było przełomu ani w zakresie poprawy stanu prawnej ochrony pracy, ani w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Brak szacunku dla prawa, obok krzywdy jakiej doznają z tego powodu poszkodowani pracownicy, niesie straty dla budżetu państwa. Podczas przedostatniego posiedzenia Rady Ochrony Pracy przedstawiliśmy szacunkowe wyliczenia, z których wynika, że tylko w efekcie nielegalnej pracy skarb państwa traci rocznie ponad 9 mld złotych.

Podsumowując, pod kątem wymiernych dla społeczeństwa efektów, ubiegłoroczne działania kontrolne nadzoru PIP,

po pierwsze, doprowadziły do likwidacji bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia ok. 71 tys. pracowników i innych osób świadczących pracę,

po drugie, 8,3 tys. osób będących stronami umów cywilnoprawnych oraz 1,9 tys. osób pracujących bez żadnej umowy, uzyskało na piśmie potwierdzenie zawarcia umowy o pracę,

po trzecie, 13,4 tys. pracowników różnych branż wykorzystało zaległe urlopy wypoczynkowe,

po czwarte, w wyniku realizacji zastosowanych przez inspektorów pracy środków prawnych, poleceń, wniosków, w wystąpieniach i decyzji płacowych wyegzekwowano wynagrodzenia i inne świadczenia ze stosunku pracy na kwotę 207,5 mln złotych dla 106,5 tys. pracowników,

po piąte, odzyskaliśmy znaczne kwoty na rzecz funduszy państwowych – na Fundusz Pracy płatnicy wpłacili zaległe składki za ponad 30 tys. pracowników na łączną kwotę 3,9 mln złotych,

po szóste, wyegzekwowaliśmy obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy wobec 21,6 tys. osób,

po siódme, doprowadziliśmy do sporządzenia umowy o pracę w sposób zgodny z przepisami wobec ponad 32 tys. osób.

Chcę podkreślić, że to, co inspektorzy pracy uzyskali dotąd za pomocą posiadanych możliwości i narzędzi prawnych, dziś nie wystarczy. Jeżeli oczekuje się od PIP większej skuteczności, to inspekcja musi przede wszystkim uzyskać możliwość wszczynania i prowadzenia kontroli tylko na podstawie okazania legitymacji służbowej. Okazywanie upoważnienia do przeprowadzania kontroli komplikuje i utrudnia wykonywanie obowiązków, nie wspominając o mnożeniu kosztów związanych z przygotowaniem i dostarczaniem takich dokumentów.

Kolejny ważny postulat dotyczy wyposażenia inspektorów pracy w nakazy dotyczące przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Jego spełnienie może oznaczać przerwanie błędnego koła niemożności wobec upowszechnienia się złych i bezprawnych praktyk w zakresie zatrudnienia. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o przedstawienie stanowiska Rady Ochrony Pracy przez przewodniczącego Rady, pana posła Janusza Śniadka.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Przyznam, że dzisiaj zwróciłem szczególną uwagę na kwotę strat dla budżetu w wysokości 9 mld złotych. Nawet jeżeli jest to kwota szacunkowa, to i tak jest bardzo porażająca.

Odnosząc się do niektórych danych zawartych w sprawozdaniu, Rada Ochrony Pracy, podkreślając niektóre postulaty i prezentując inne, stwierdza, że 2015 r. nie przyniósł przełomu w zakresie poprawy stanu prawnej ochrony pracy i bezpieczeństwa pracy. Dane prezentowane w oficjalnych statystykach i zawarte w przedłożonym sprawozdaniu nie oddają rzeczywistej skali nieprawidłowości i zjawisk patologicznych. Nie znamy dokładnie rozmiaru nielegalnego zatrudnienia, bo ono ze swej istoty wymyka się wszelkiej statystyce.

Nie wiemy jaka jest rzeczywista liczba wypadków przy pracy, zwłaszcza śmiertelnych, gdyż coraz częściej ulegają im osoby zatrudnione na innej podstawie niż umowa o pracę, tj. samozatrudniające się, czy świadczące pracę na umowę o dzieło, a te przypadki nie są odnotowywane w statystykach.

Rada uważa, że poprawa stanu praworządności w stosunkach pracy i skuteczne wyeliminowanie zjawisk patologicznych wymaga wprowadzenia zmian ustawowych. W tym miejscu dodam, że z satysfakcją odnosimy się do uchwalonej przez Sejm nowelizacji, która wprowadza obowiązek zawarcia umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem pracownika do pracy.

Na podstawie analizy sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. oraz dyskusji podczas plenarnego posiedzenia ROP stwierdza, że należy rozważyć możliwość:

1. wprowadzenia obowiązku zgłaszania do PIP wszystkich śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków przy pracy niezależnie od podstawy jej świadczenia,
2. ujednolicenia systemu zbierania informacji o wypadkach przez GUS, ZUS i PIP,
3. udoskonalenia i uproszczenia systemu postępowania powypadkowego w zakresie ustalania przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy,
4. objęcia większą ochroną osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych,
5. przyznania inspektorom pracy prawo wydawania nakazów przekształcenia umów cywilnoprawnych w umowy o pracę (z możliwością odwołania się od tej decyzji do sądu), co może ograniczyć zjawisko wzrostu bezprawnego zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi,
6. uchwalenia ustawy o zwalczaniu nielegalnego zatrudnienia ewentualnie opracowania krajowego programu przeciwdziałania nielegalnemu zatrudnieniu. Taki program mógłby zostać opracowany przez partnerów społecznych lub Radę Dialogu Społecznego. Rada Ochrony Pracy deklaruje gotowość uczestnictwa w tego rodzaju przedsięwzięciu. Nielegalne zatrudnienie jest bowiem zmorą nie tylko pracobiorców, ale także przedsiębiorców i pracodawców. Narusza podstawowe zasady gospodarki wolnorynkowej. O stratach dla budżetu państwa mówiłem na początku,
7. dokonania kompleksowego przeglądu obowiązującego prawa pracy pod kątem eliminacji niespójnych i archaicznych przepisów powodujących trudności interpretacyjne. Np. kwestia zasad i trybu uzyskiwania kwalifikacji obsługi wózków jezdniowych regulowana jest przez trzy rozporządzenia ministra gospodarki. Należy ujednolicić przepisy w tym zakresie,
8. zniesienia obowiązku powiadamiania przez inspektorów pracy o zamiarze przeprowadzenia kontroli oraz zniesienia obowiązku przedstawiania upoważnienia do prowadzenia kontroli. Do tego celu powinna wystarczyć legitymacja służbowa inspektora pracy. Wychodzimy naprzeciw postulatom wysuwanym od lat przez PIP.

Rada Ochrony Pracy pozytywnie ocenia działalność kontrolno-nadzorczą oraz prewencyjną PIP w 2015 r. Działania PIP w roku sprawozdawczym były prowadzone zgodnie z przyjętym wcześniej programem, który uzyskał akceptację Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Mimo, że 2015 r. nie przyniósł zasadniczej poprawy stanu przestrzegania praworządności w stosunkach pracy, to gdyby nie determinacja i konsekwencja inspektorów pracy

w egzekwowaniu przepisów bhp, liczba patologii i tragedii doświadczanych w środowisku pracy byłaby znacznie większa.

Rada Ochrony Pracy docenia poświęcenie i zaangażowanie inspektorów. Słowa podziękowania kieruje również do byłego i obecnego kierownictwa PIP za sprawny nadzór i zarządzanie urzędem, co z pewnością przełożyło się na sprawną realizację zadań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią poseł Ewę Kozanecką o przedstawienie koreferatu.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowny panie inspektorze, szanowni państwo.

Czytając obszerny materiał składający się na sprawozdanie oraz zapoznając się z analizą złożonych różnorodnych problemów ochrony pracy, należy stwierdzić, iż nie ma wątpliwości, że działalność inspektorów ma znaczący wpływ na wiele aspektów zawodowego, a także pozazawodowego życia pracowników.

Prawidłowe wypełnianie misji przez PIP polegające na skutecznym egzekwowaniu przepisów prawa pracy w tym także bhp, oznacza instytucjonalne weto dla łamania prawa i przywracanie porządku prawnego w stosunkach pracy.

Nie jest jednak łatwo stać na straży obowiązujących przepisów, które często są niespójne, niejednoznaczne, przestarzałe i stwarzają wiele trudności w interpretacji, nie tylko pracodawcom, ale również inspektorom pracy, którzy od lat formułują liczne wnioski legislacyjne, w tym zakresie. To istotne ograniczenie w działalności inspekcji i nasuwa się oczywisty wniosek, że najwyższy czas, aby prawo w Polsce pełniło rolę regulatora rzeczywistości i sprzyjało ochronie pracy zapisanej w Konstytucji RP jako podstawowy obowiązek państwa.

Jednocześnie ważne jest kompetentne zarządzanie i odpowiednie zasoby kadrowe oraz ich ewentualna zmiana w przypadku, gdy np. okręgowi inspektorzy pracy sami łamią prawo, a tak jest w Bydgoszczy.

Nie bez powodu mówię o tym na początku swojego wystąpienia. Ważne, aby spojrzeć na efekty prac inspektorów statystycznie i pozastatystycznie – poprzez pryzmat obiektywnych ograniczeń, które mają wpływ na poziom skuteczności realizowanych zadań.

Drugie istotne ograniczenie to zakres instrumentów prawnych pozostających w dyspozycji inspektora pracy. Podam dwa przykłady. Od pewnego czasu środowisko inspekcyjne żywo dyskutuje o tym, iż uzyskanie możliwości rozpoczynania uzyskania i prowadzenia kontroli tylko na podstawie legitymacji służbowej, zamiast okazywania upoważnienia, znacznie poprawiłoby skuteczność czynności kontrolnych. Drugi przykład braku przepisu, to brak uprawnienia inspektora pracy do wydania nakazu przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy. Dodam, że ostatnie wyniki kontroli PIP wskazują na wzrastającą tendencję zastępowania umów o pracę, umowami cywilnoprawnymi w wyżej wymienionych warunkach.

Jestem przekonana, że ów deficyt prawny ma negatywny udział w walce z patologią nadużywania umów cywilnoprawnych i z pewnością rodzi poczucie bezradności inspektorów.

Zatem aktualny jest wcześniej formułowany przez posłów Prawa i Sprawiedliwości postulat rozszerzenia uprawnień inspektorskich o prawo wydawania nakazów przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. To ograniczyłoby skalę zastępowania umów o pracę umowami śmieciowymi.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Głównego Inspektora Pracy, że konieczne są kompleksowe zmiany obejmujące stosowanie umów cywilnoprawnych. Przemawiają za tym również wyniki ubiegłorocznych kontroli PIP. Podczas planowanych kontroli w zakładach różnych branż inspektorzy stwierdzili, że prawie 27% zawartych umów cywilnoprawnych miało cechy umowy o pracę. Dzięki interwencji inspektorów 8,3 osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych uzyskało umowy o pracę. Doceniając działania inspekcji na rzecz likwidacji naruszeń prawa w omawianym obszarze,

trudno jednak uznać osiągnięte efekty za zadowalające i wystarczające w zestawieniu ze skalą problemu i społecznymi oczekiwaniami.

Mam nadzieję, że wprowadzenie nowych regulacji prawnych, o których wcześniej mówiłam, podniesie poziom efektywności kontrolnej PIP.

Należy przyjąć, że wyniki kontroli inspekcji obejmujące zatrudnienie w szarej strefie nie w pełni oddają rzeczywistą skalę problemu.

Przeprowadzono blisko 3 tys. kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. Co trzecia kontrola ujawniła naruszenie prawa. Inspektorzy zweryfikowali także legalność zatrudnienia ok. 150 tys. obywateli polskich. Nielegalne zatrudnienie stwierdzono w blisko 8 tys. podmiotach. Ujawniono 49 nielegalnych agencji zatrudnienia, a w ponad połowie, spośród kontrolowanych 425, odnotowano różne nieprawidłowości. Ich liczba znacznie wzrosła. Inspektorzy ujawnili także 22 nielegalne agencje pracy tymczasowej. W kontrolowanych agencjach odnotowali wzrost liczby umów cywilnoprawnych zawieranych z naruszeniem prawa.

PIP od kilku lat wskazuje na potrzebę sprecyzowania możliwości zatrudniania pracowników tymczasowych w ramach umów cywilnoprawnych. Ograniczenie rozmiarów nielegalnego zatrudnienia to zadanie, które przerasta możliwości inspekcji, wymaga bowiem ingerencji państwa, stworzenia konsekwentnej polityki angażującej wiele instytucji na rzecz walki z pracą nierejestrowaną.

Słowa uznania kierujemy pod adresem resortu pracy – autora projektu ustawy dotyczącego zmian w ustawie o pracownikach tymczasowych, który uwzględnia postulaty PIP. Przewiduje m.in. zaostrzenie sankcji z tytułu powierzenia pracy tymczasowej z naruszeniem obowiązujących przepisów.

Pozytywnie należy cenić także uchwaloną przez Sejm ustawę o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw – stanowiącą również projekt opracowany przez resort pracy. Zakłada ona wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej dla umów zlecenia oraz dla umów o świadczenie usług, która w 2017 r. ma wynosić 12 złotych brutto.

Stałym tematem kontrolnym PIP jest czas pracy. Niestety, rokrocznie inspektorzy dostarczają dowodów potwierdzających liczne i często rażące naruszenia przepisów. W większości, spośród ok. 1,4 skontrolowanych zakładów różnych branż, w roku ubiegłym odnotowano nieprawidłowości. Na ogół dotyczyły nieprzestrzegania przez pracodawców obowiązku określenia systemu czasu pracy, rozkładu czasu pracy i okresów rozliczeniowych w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub w obwieszczeniu. W takiej sytuacji nie było możliwe prawidłowe planowanie i rozliczanie czasu pracy.

Ze sprawozdania wynika, że wzrósł odsetek pracodawców nierekompensujących pracę w godzinach nadliczbowych powstałych z przekroczenia przeciętnie dobowej lub tygodniowej normy czasu pracy.

Rośnie również liczba naruszeń przepisów o zapewnieniu odpoczynków dobowych i tygodniowych oraz pięciodniowego tygodnia pracy. Może mieć to bardzo negatywne konsekwencje społeczne, ponieważ znacznie zwiększa ryzyko błędu skutkującego wypadkiem.

Za słuszne i niezbędne należy uznać postulowane przez PIP zmiany legislacyjne, które polegałyby m.in. na nałożeniu obowiązku ewidencjonowania w kartach czasu pracy pracowników godzin rozpoczynania i kończenia pracy w poszczególnych dobach, okresowego przechowywania harmonogramów czasu pracy tak, aby można było zweryfikować prawidłowość rozliczenia czasu pracy pracownika i wyliczenia wynagrodzenia za pracę, a także uregulowania sprawy dopuszczalności i zakresu zmian w rozkładach czasu pracy pracowników w okresie, na który zostały sporządzone.

Problemy polskiego rynku pracy to także wynagrodzenia. Kompleksowe kontrole wypłaty wynagrodzenia w ok. 1,6 tys. podmiotach wykazały, że choć zmniejszył się odsetek pracodawców niewypłacających wynagrodzenia za pracę, to wzrósł odsetek podmiotów niewypłacających należności za pracę ponadnormatywną. Więcej było pracodawców nieterminowo wypłacających i zaniżających wynagrodzenia. W ponad 7 tys. przypadków inspektorzy wydali decyzje nakazujące natychmiastową wypłatę wynagrodzenia lub innych świadczeń ze stosunku pracy. Należności na kwotę 207,5 mln złotych trafiły do ponad 100 tys. pracowników.

Skuteczność inspekcji można także zauważyć w egzekwowaniu zaległych wynagrodzeń. Należy podkreślić, że do wprowadzenia w 2001 r. nakazu płacowego przyczynił się m.in. obecny Główny Inspektor Pracy.

Przy okazji, z satysfakcją należy odnotować wchodzące z dniem 1 września 2016 r. zmiany w przepisach, które nakładają na pracodawców obowiązek potwierdzania na piśmie warunków umowy o pracę przed dopuszczeniem pracownika do pracy, a nie w pierwszym dniu pracy. Pozwoli to na likwidację tzw. syndromu pierwszego dnia – patologii, na którą wielokrotnie wskazywali także posłowie PiS.

Z nadzieją przyjęto przepisy limitujące maksymalny – dopuszczalny okres trwania umowy o pracę na czas określony – obowiązuje od 22 lutego 2016 r.. Ma to ograniczyć skalę nadużyć przy stosowaniu umów terminowych, polegających przede wszystkim na zawieraniu umów długookresowych, w tym, jak wykazały kontrole inspektorów, nawet dłużej niż 5 lat.

Podsumowując 2015 r., należy zaznaczyć, że inspektorzy przeprowadzili 88,3 tys. kontroli u ponad 71 tys. pracodawców i w innych podmiotach gospodarczych. Ujawniono ponad 87 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Większość z nich dotyczyła przygotowania do pracy, wynagrodzenia za pracę i innych należności ze stosunku pracy oraz czasu pracy. Wydano ponad 303 tys. decyzji bhp, w tym ponad 7 tys. nakazujących natychmiastowe wstrzymanie pracy ze względu na bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia, życia, a także ponad 9 tys. decyzji nakazujących wstrzymanie eksploatacji maszyn.

Badanie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy zgłoszonych do PIP ujawniło, że w dalszym ciągu najliczniejszą grupę osób poszkodowanych, stanowią osoby o stażu nieprzekraczającym roku w danym zakładzie pracy. Działania inspektorów doprowadziły do likwidacji bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia ok. 71 tys. osób świadczących pracę.

PIP prowadziła także przedsięwzięcia o charakterze informacyjno-prewencyjnym w 2015 r., które skierowała do 157 tys. odbiorców.

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Mając na uwadze kolejne nowe zadania i obowiązki PIP, niezbędne jest zwiększenie środków finansowych wspierających jej działalność oraz rozszerzenie uprawnień tej instytucji.

Żeby mówić o skuteczności działania jakiejkolwiek instytucji kontrolnej, muszą być spełnione podstawowe warunki, w tym także zmiany w zarządzaniu kadrami i wyeliminowanie patologii, do której dopuszczają się sami okręgowi inspektorzy pracy.

Oceniając pozytywnie działalność PIP w 2015 r., chciałabym podziękować inspektorom za efekty ich pracy, a także wyrazić nadzieję, że stanowione z należytą starannością prawo umożliwi skuteczniejszą działalność inspekcji i lepszą ochronę uprawnień pracowniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Pierwszy zgłosił się pan minister Stanisław Szwed. Bardzo proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Państwo przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za ten materiał, który, jak co roku, jest bardzo dobrze przygotowany przez PIP. Materiał pokazuje nam obraz przestrzegania bezpieczeństwa, jak również praw pracowniczych.

Jak co roku podejmujemy dyskusję. Tematy, które poruszamy, praktycznie powtarzają się. Jeżeli mówimy o niewypłacaniu wynagrodzeń, to mimo że są lata, gdy jest trochę lepiej, w dalszym ciągu sytuacja jest trudna. Dzięki PIP ponad 200 mln złotych zostało odzyskane. Chwała inspektorom, że w tym zakresie podejmowane są skuteczne działania.

Należy wzmacniać działania inspektorów, w tym w sensie ustawowym, aby doprowadzić do sytuacji, w której patologii będzie jak najmniej.

Druga kwestia, o której wielokrotnie mówiliśmy, dotyczy umów cywilnoprawnych, tam gdzie są nadużycia, czyli zamiana umów cywilnoprawnych na umowy o pracę. Widzę, że jest poprawa, ale w dalszym ciągu jest wiele do zrobienia w tym zakresie.

Pewne działania zostały już podjęte przez rząd i nasze ministerstwo. Tak jak zostało powiedziane, likwidacja syndromu pierwszej dniówki powinna zdecydowanie poprawić sytuację.

Mamy do rozstrzygnięcia i myślę, że jest to dobry moment do kolejnej dyskusji o kwestii wyposażenia inspektorów pracy w nakaz zamiany umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. W poprzedniej kadencji PiS miało taki projekt, ale nie został on przyjęty. Myślę, że warto do tego wrócić zarówno w komisjach, jak i Radzie Dialogu Społecznego.

Dużą nadzieję pokładam w uruchomionej – osobowo formalnie jeszcze nie powołanej – Komisji Kodyfikacyjnej do Zmian Prawa Pracy, która ma przygotować nowe kodeksy pracy. Uchwała Rady Ministrów weszła w życie od 1 września. W najbliższych dniach do Komisji zostaną powołane osoby. W skład Komisji, poza ekspertami ze strony rządowej, wejdą eksperci i przedstawiciele strony społecznej, zasiadający w Radzie Dialogu Społecznego. Jest nadzieja, że tym razem uda się przygotować nowe kodeksy pracy. Mówię nowe, bo chcemy iść w takim samym kierunku jak poprzednia komisja kodyfikacyjna, czyli przygotować dwa kodeksy pracy – kodeks indywidualnych stosunków pracy i zbiorowych pracy. Nie ukrywam, że bardzo mocno liczymy na PIP – na merytoryczną współpracę w zakresie zmian, bo wiele uwag, które zawarliście w sprawozdaniu dotyczy Kodeksu pracy, w którym należy dokonać zmian.

W kwestii agencji pracy i pracowników tymczasowych przygotowujemy dość dużą nowelizację ustawy. Obecnie jest na ostatnim etapie konsultacji społecznych. Jutro odbędzie się kolejne posiedzenie zespołu Rady Dialogu Społecznego. Omówimy ostatnie wątpliwości i mam nadzieję, że w najbliższym czasie Sejm będzie miał możliwość zająć się zmianą ustawy, a to powinno wyeliminować patologie, które na rynku występują.

Myślę, że w kwestiach, które były dzisiaj poruszane, dotyczące czy słynnych upoważnień, czy innych spraw, które od wielu lat nie są uregulowane, czy też nie mogą być uregulowane z różnych przyczyn, Komisja do Spraw Kontroli Państwowej czy Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, przy współpracy z Radą Dialogu Społecznego, to dobre miejsca, aby podjąć odpowiednie inicjatywy.

To również dobry moment, aby dokonać weryfikacji przepisów dotyczących PIP. Myślę również o tym, o czym mówił w swojej wypowiedzi Główny Inspektor Pracy. Chcemy iść w kierunku pierwszej kontroli jako kontroli prewencyjnej, a następne kontrole o innym zasięgu.

Do przedyskutowania pozostają kwestie wysokości nakładanych kar. Wbrew temu co się mówi, Polska ma najniższe kary, jeżeli chodzi o nieprzestrzeganie praw pracowniczych. Warto się nad tym zastanowić. Poziom wysokości kar i grzywien, który był pokazany, w dzisiejszych warunkach ma charakter symboliczny. Warto zastanowić się nad tym, że za nieprzestrzeganie i recydywę powinny być zdecydowanie wyższe kary. Należy się nad tym pochylić.

Jeżeli chodzi o stanowisko Rady Ochrony Pracy, pozwoliliśmy sobie na ręce pana przewodniczącego Janusza Śniadka przygotować odpowiedź. Nie wiem czy trafiła już do państwa, ale trafiła już do Rady Ochrony Pracy. Jeżeli nie trafiła, to jutro do sekretariatów Komisji przekażemy treść odpowiedzi. Odpowiedź jest dosyć obszerna, ale też punkty, które były wskazywane przez Radę Ochrony Pracy, były liczne. Staraliśmy się na większość punktów przygotować odpowiedź.

Na ręce Głównego Inspektora Pracy jeszcze raz składam podziękowanie całej inspekcji pracy za coroczną dobrą pracę inspekcji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy poza zgłoszonymi osobami, ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Dziękuję, zatem zamykam listę. Obecnie proszę o zabranie głosu przez panią poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałabym się krótko odnieść do tematu tzw. szarej strefy i walki z nią, ponieważ w tej sprawie zwracali się do mnie pracodawcy i przedsiębiorcy, którzy legalnie zatrudniają pracowników. Uważają, że to ma duże znaczenie w ich działalności. Prosili,

żeby wzmocnić instrumenty dla PIP, aby mogła łatwiej kontrolować i wychwytywać przypadki nielegalnego zatrudniania.

Zwracali uwagę na fakt, że zatrudnianie na czarno dotyka nie tylko pracowników, którzy są zmuszani do pracy bez umowy, ale również uczciwych pracodawców, którzy zatrudniają pracowników, opłacają wszelkie składki, podatki itd., ponieważ droższa jest u nich godzina pracy.

Zwracam się do państwa i do ministerstwa, aby zainteresować tym problemem również inne ministerstwa i komisje, ponieważ te kwestie uderzają w konkurencyjność przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy, którzy zatrudniają legalnie, często muszą likwidować swoją działalność, ponieważ w przetargach są postawieni na pozycji przegranej, bo ich stawka za godzinę pracy w przetargu nie może wynosić, 6, 7 czy 8 złotych, tylko musi to być stawka realna.

Bardzo proszę, abyśmy z naszej strony pomyśleli o wzmocnieniu instrumentów inspekcji pracy, a państwa proszę o zainteresowanie problemem cały rząd. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Kontynuując to, o czym mówiła pani poseł Bartuś, chciałam powiedzieć, że ważne jest zabieganie o czystość zasad konkurencji, w tym w sferze pracowniczej, kosztów pracy itd. Myślę, że można oddziaływać chociażby przez zasady konkursów przy wybieraniu wykonawców. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw państwowych, spółek, urzędów itd. Chodzi o to, aby nieracjonalnie niskie koszty pracy były przesłanką do niezawierania umowy właśnie z tymi wykonawcami. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy syndromu pierwszego dnia. Ponieważ jesteśmy w okresie nieodległym od momentu zmiany systemu prawnego w tej dziedzinie, chciałabym się zwrócić do PIP o to, aby prowadziła monitoring, abyśmy zobaczyli jak zmieniła się sytuacja, jeżeli chodzi o sposób zatrudnienia i legalność zatrudnienia.

Kodeks pracy rzeczywiście dojrzał do rekodyfikacji. Natomiast są we mnie zawsze takie obawy, że ile razy podchodzi się do ogólnych zmian prawnych, to towarzyszą temu działania na rzecz liberalizacji, która uderza w pracownika. Bardzo mi na tym zależy, aby tym razem tak nie było.

Dziękuję bardzo. Dziękuję Państwowej Inspekcji Pracy za jej solidną pracę wspomagającą pracowników w ochronie ich praw. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zaproszeni goście. Panie inspektorze, bardzo dziękuję za ciekawe i rzetelne przygotowanie materiałów.

Nasuwają mi się dwa pytania dotyczące danych związanych z sankcjami, a mianowicie, w sprawozdaniu kilkakrotnie stwierdzono, że najwięcej nieprawidłowości powstaje w podmiotach zatrudniających do 9 pracowników. Czy Główny Inspektor Pracy dysponuje danymi lub wiedzą dotyczącą mandatów – środków oddziaływania wychowawczego w odniesieniu do tych małych podmiotów i wykroczeń za które je zastosowano? Jaki jest odsetek mandatów – środków oddziaływania wychowawczego nałożonych na te podmioty?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Pan inspektor wspomniał, że 3,1 tys. wniosków zostało skierowanych do sądów. Nie mamy informacji, jak zakończyły się postępowania. Czy trwają, czy zakończyły się umorzeniami? W jaki sposób zostały zakończone?

Do prokuratury skierowano 512 zawiadomień. Z informacji wynika, że wszczęto 130 postępowań, a 184 postępowania umorzono. Czy mam rozumieć, że w stosunku do 198 zawiadomień odmówiono wszczęcia postępowania? Czy są w toku? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jarosław Porwich, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Szanowni państwo, chciałbym zadać co najmniej tyle pytań, ile stron ma sprawozdanie, ale nie będę państwa czasowo tak mocno absorbował. W związku z tym, zadam tylko kilka pytań.

Kiedy ostatnio były przeprowadzone kontrole przez PIP w jednostkach administracji rządowej i samorządowej? Nie widzę na ten temat informacji w sprawozdaniu. W związku z tym, chciałbym zapytać, czy nie prowadzono kontroli? Przydałoby się takie kontrole przeprowadzić.

Dużą część sprawozdania zajmuje informacja o prowadzonych akcjach i programach informacyjno-promocyjnych, prewencyjnych i konkursach z nagrodami. Jak wyliczyłem jest ich około dwadzieścia. Pytanie brzmi, ile one kosztowały? Jestem ciekaw i chciałbym sobie wyrobić opinię na temat, czy środki na te cele były wydatkowane racjonalnie i w proporcji, w jakiej być powinny.

Trzecie pytanie dotyczy agencji zatrudnienia. Szacuje się, że w Polsce funkcjonuje od 5 do 6 tys. agencji zatrudnienia, które w mojej ocenie dopuszczają się najgorszych patologii na rynku pracy. PIP skontrolowała w roku ubiegłym około 400 agencji. Dlaczego tak mało?

Jakie kary i za jakie naruszenia stosowała PIP wobec pracodawców? Generalnie w sprawozdaniu jest tylko mowa o naruszeniach i statystyki poszczególnych naruszeń. Chodzi mi o ilość kar, ich rodzaj i wielkość. Informacja na ten temat, zawarta w sprawozdaniu, jest moim zdaniem niewystarczająca.

W odniesieniu do podmiotów leczniczych jest następujący zapis: „w wyniku kontroli ujawniono, że 9 pracodawców nie przekazało na odrębny rachunek bankowy równowartości odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, a 26 pracodawców przekazało te odpisy ze znacznym opóźnieniem, niejednokrotnie w ratach. Łączna kwota nieprzekazanych odpisów, lub przekazanych z opóźnieniem, wyniosła ponad 8 mln złotych.” Skoro w sprawozdaniu jest mowa o łamaniu prawa w zakresie niewypłacania wynagrodzeń za pracę, to niech również znajdzie się informacja – i to jest mój postulat – o przekazywaniu środków na ZFŚS i realizacji zadań tego funduszu w innych zakładach pracy – nie tylko w podmiotach leczniczych.

W sprawozdaniu nie ma żadnych danych na temat czy zakłady naruszają przepisy w zakresie ZFŚS, a jest to duży problem. Wiem to z praktyki. Przypomnę, że środki z ZFŚS mają trafiać do najbardziej potrzebujących pracowników i do ich rodzin. To jest naprawdę bardzo ważna sprawa, a wiem, że olbrzymie pieniądze, w wielu zakładach pracy, nie są przekazywane na ten fundusz. Dodam, że chyba od sześciu lat mamy zamrożoną wysokość odpisu na ZFŚS. Przy okazji mój apel do posłów partii rządzącej, aby odmrozili wysokość tego odpisu w roku 2017.

W sprawozdaniu, odnośnie przestrzegania prawa w podmiotach leczniczych, jest również taki zapis: „ujawniono również przypadki dokonywania przez pracodawców zmian w treści regulaminów pracy, pomimo sprzeciwu reprezentatywnych organizacji związkowych”. W sprawozdaniu nie ma żadnej informacji jak ten problem rozwiązano. Próbowano go rozwiązać, ale informacji na ten temat nie ma.

W sprawozdaniu czytamy: „analiza ujawnionych nieprawidłowości wskazuje, że stan przestrzegania przepisów z zakresu prawnej ochrony pracy należy uznać za niezadowalający. Zarówno skala wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, jak i duża liczba skarg pracowniczych nie dają powodów do optymizmu. Podobnie jak w latach ubiegłych, głównym przedmiotem skarg było wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia należne pracownikom. Utrzymuje się także wysokie zapotrzebowanie na „poradnictwo prawne i techniczne”. Szanowni państwo, z tego wniosek, że generalnie ta kwestia utrzymuje się na podobnym – niezmienionym – poziomie. Skoro cały czas

kontrolujemy, a wskaźniki nieprawidłowości utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie, to pojawia się pytanie, co nie gra w tym całym mechanizmie, że stopień nieprawidłowości utrzymuje się na zbliżonym poziomie? Dlaczego sytuacja się nie poprawia?

W mojej ocenie mamy prawo, ale egzekucja prawa pozostawia bardzo wiele do życzenia. Coś w tej kwestii trzeba zmienić, a nie tylko z roku na rok zadowalać się tylko kosmetycznymi zmianami.

Na koniec dodam, a wiem to z praktyki jako działacz związkowy – obecnie już tylko jako członek Solidarności, że działalność inspekcji pracy, w mojej ocenie, to jest kropla w morzu potrzeb. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Stając w obronie inspekcji pracy, pozwolę sobie powiedzieć, że w mojej ocenie sprawozdanie jest dobre – jest obszerne. Mając świadomość, że nie ma katalogu spraw enumeratywnie wymienionych, które sprawozdanie powinno zawierać, przypuszczam, że każdy z nas mógłby powiedzieć, że ono jest dobre, że czegoś w nim brakuje itd. Pewnie nigdy nie będzie tak, że wszyscy będziemy zadowoleni z treści, które ono zawiera. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość, że dołożono należytej staranności, aby wyglądało ono tak, jak wygląda.

Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Postaram się odpowiedzieć na pytania pań posłanek i pana posła.

Generalnie, co do zasady, PIP może tylko tyle, ile jest zapisane w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Inspekcja pracy przez wiele lat otrzymywała zadania, nie otrzymując na tą okoliczność żadnych dodatkowych etatów, co powodowało, że jeżeli wykonywaliśmy z wielką determinacją jedne zadania, to nie wystarczało sił i środków na drugie zadania. Generalnie, problem, który dotyczy nielegalnego zatrudniania pracowników w poszczególnych podmiotach gospodarczych jest inspekcji pracy znany.

Jestem przekonany, że jeżeli nawet inspektorzy będą wyposażeni w nakazy zmieniania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę, to zjawisko umów cywilnoprawnych nadal będzie występowało, ale już nie w takim wymiarze jak obecnie.

Prawdą jest, że coraz większa ilość pracodawców wskazuje, że są pokrzywdzeni. Nie tylko przez kwestię podatków, które muszą odprowadzić, ale również, albo przede wszystkim, przez nieuczciwą konkurencję. Tworzą się firmy „krzak", które nawet pod szyldem znakomitych firm próbują wykonywać pracę za znacznie mniejsze wynagrodzenie, ale jak to w życiu jest – nie ma nic za darmo. Nie odprowadzają należnych składek na ZUS, nie odprowadzają podatku, bądź przymuszają pracowników do pracy nielegalnej.

Uważam, że, i tu zgadzamy się, w przypadku nieprawidłowości, które stwierdziliśmy w funkcjonowaniu agencji tam, gdzie mieliśmy narzędzia, podejmowaliśmy skuteczne działania. To nie jest tak, że PIP jest w stanie dotrzeć do każdej agencji. Muszę powiedzieć, że pracodawcy sami wystąpili z wnioskiem o podwyższenie kar grzywny, aby nieuczciwe agencje nie miały miejsca na rynku pracy.

Czystość konkurencji jest szalenie ważna. W tym zakresie przeprowadzono pierwsze działania i te działania będą skuteczne i będziemy to monitorować. Nikt mi dzisiaj nie powie, ani liniowemu inspektorowi, że dana osoba pracuje pierwszy dzień, mimo że widzę ją przez siedem dni w tygodniu, a nawet jeszcze wcześniej. To dzięki zlikwidowaniu tzw. syndromu pierwszej dniówki, każdy pracodawca będzie musiał pokazać podpisaną umowę przed dopuszczeniem pracownika do pracy. To jest milowy krok w likwidacji części nieprawidłowości. Wskazywaliśmy i postulowaliśmy to przez wiele lat. Nie było wówczas woli pracodawców. Dzisiaj pracodawcy chętnie takie rozwiązania popierają, bo te rozwiązania są skuteczne i dobre dla uczciwych pracodawców.

Inspekcja pracy od 1 stycznia otrzymała dodatkowe narzędzie, dające możliwość oddziaływania w zakresie umów cywilnoprawnych. Inspektor pracy będzie stwierdzał, czy stawka została określona zgodnie z przepisami, tj. czy osoba wykonująca pracę

na podstawie umowy cywilnoprawnej otrzymuje co najmniej 13 złotych za godzinę pracy. W tym roku byłoby to 12 złotych.

Nie trzeba być wybitnym specjalistą, można się zapytać pracowników ochrony w różnych miejscach. Nie znam praktycznie przypadku i nie udało mi się ustalić takiej sytuacji, w której zleceniobiorcy otrzymywaliby w tym roku stawkę 12 złotych. Najczęściej przy pilnowaniu było to 5, 7 złotych. To jest i tak dobra stawka, bo są tacy, którzy otrzymywali przez pierwsze 40 godzin po 25 groszy za godzinę.

Zatem, jest to dobry kierunek i nie po raz pierwszy dziękujemy za to rządowi.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie ministrze, przepraszam pana bardzo, ale znamy historię stawek godzinowych. Prosiłabym, aby był pan precyzyjny w odpowiedzi na zadawane pytania.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Zostało zadane pytanie o wielkość zastosowanych środków oddziaływania wobec małych i mikroprzedsiębiorstw. W tej chwili takich danych nie posiadamy, ale przygotujemy i przekażemy w formie pisemnej.

Przez wiele lat zasadą było, że najwięcej nieprawidłowości było w małych i mikroprzedsiębiorstwach. Zmieniamy podejście. Od 1 marca prowadzimy kontrole instruktażowe, dające możliwość wskazania, szczególnie małym i mikrozakładom, na nieprawidłowości, które u nich występują i nie nakładamy sankcji karnych, jeżeli nie ma zagrożenia zdrowia i życia oraz nie występuje zjawisko pracy nielegalnej lub rażącego naruszenia prawa.

Jeżeli chodzi o pozwy, skierowaliśmy do właściwych sądów 135 powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 225 osób – w 2014 r. było to 225 powództw na rzecz 375 osób, a w 2013 r. – 240 powództw na rzecz 440 osób.

Według stanu na dzień 5 września, uwzględniając powództwa inspektorów pracy, w 45 przypadkach sądy wydały wyroki ustalające istnienie stosunku pracy, w 5 przypadkach strony zawarły ugodę, a w 24 przypadkach sądy oddaliły powództwa z uzasadnieniem , że wolą stron było zawarcie umowy cywilnoprawnej. W 3 przypadkach sądy umorzyły postępowanie. Sądy nadal rozpatrują 58 powództw wniesionych w 2015 r.

Chcę podkreślić, że postępowanie w sądach jest długotrwałe, pracochłonne oraz generuje koszty. Często zdarza się tak, że postępowanie trwa trzy lata i kiedy poszkodowana osoba ma już wyrok, to już nie ma firmy i nie ma się gdzie zgłosić, aby uzyskać należności, bądź należności się przedawniają.

W jednostkach administracji przeprowadzono kontrole w zależności od wpływających do nas skarg, jak również z tytułu rutynowego działania. Dla przykładu, w 2016 r. przeprowadziliśmy już 1,2 kontroli rutynowych w administracji publicznej. Kontrolujemy nie tylko ministerstwa. W roku bieżącym kontrolą objęliśmy również Kancelarię Sejmu.

W minionym roku skontrolowaliśmy blisko 500 agencji w wyniku kontroli rutynowych oraz skarg, które do nas wpłynęły. O nieprawidłowościach mówiliśmy w przedkładanych rocznych sprawozdaniach. Niestety te nieprawidłowości z roku na rok pogłębiają się.

Jeżeli chodzi o programy prewencyjne, poproszę pana dyrektora o ich przedstawienie. Programy prewencyjne prowadzone są od wielu lat. Jest to jakby spójne działanie inspektorów pracy nie po to, żeby się dowartościować i ogłosić jakiś konkurs, tylko jest to działanie profilaktyczne, dające możliwość zapoznania wielu środowisk w zakresie obowiązków przestrzegania przepisów prawa pracy i bhp. Programy adresowane są również do rolników indywidualnych.

Chciałem powiedzieć, że bardzo często jest, iż po programach prewencyjnych, pracodawcy, czy przedsiębiorcy, zwracają się do nas z podziękowaniem za uzyskane informacje. Z drugiej strony jednocześnie deklarują, że z wielką przyjemnością będą tego prawa przestrzegać. Mówiąc krótko, nie ma możliwości poprawy przestrzegania przepisów prawa pracy i bezpieczeństwa pracy bez pozyskania pracodawców i przedsiębiorców.

Nawet gdyby było nas trzykrotnie więcej, nie bylibyśmy w stanie skontrolować wszystkich jednostek organizacyjnych.

Fundusz Świadczeń Socjalnych jest szalenie ważną rzeczą, ale nie możemy wszystkich sił z inspekcji pracy skierować na realizację ZFŚS, bo nie mamy takich możliwości.

Wskazujemy jednak na te kwestie. Tam, gdzie jest prowadzona kompleksowa kontrola, te zagadnienia są badane.

Obecnie w Polsce jest tak, że wyłączając jednostki samorządowe, rządowe, szkolnictwo wyższe i niższego szczebla, każdy pracodawca, bez względu na to czy ma zakładowy układ, regulamin lub w formie obwieszczenia, może odstąpić od tworzenia ZFŚS. I tutaj inspekcja pracy nie ma nic do powiedzenia.

W każdym przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, inspektor pracy z ustawowego obowiązku wydaje stosowną decyzję bądź wystąpienie. Zatem, nigdy nie jest tak, żeby inspektor pracy stwierdził nieprawidłowość i tą nieprawidłowość pozostawił. Zgodnie z ustawą o PIP inspektor ma bezwzględny obowiązek do wydania stosownych środków.

Na temat kosztów związanych z prewencją i promocją, poproszę pana dyrektora o udzielenie wyczerpującej informacji.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Nie. Dziękuję bardzo. Myślę, że wystąpienie i wyjaśnienia w kwestii prewencji były wystarczające. Jak ktoś chce poznać szczegóły, to może je uzyskać na piśmie. Wszystko jest w szczegółowym sprawozdaniu i nie ma potrzeby powtarzania.

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za 2015 r.?

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, w sprawozdaniu nie dostrzegam informacji na temat środków, które zostały przeznaczone na działania promocyjno-informacyjne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, czy wyrazi pan zgodę na to, aby pan minister odpowiedział panu na piśmie?

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Tak. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, bardzo proszę o informacje na ten temat na piśmie, jak również o informacje na temat kontroli dotyczącej odpisów na ZFŚS w poszczególnych firmach.

Skoro jestem przy głosie i pani przewodnicząca pozwoli, proszę inspekcję pracy i Głównego Inspektora Pracy o to, aby poszczególne oddziały inspekcji pracy uaktualniły swoją bazę danych na temat zawartych zakładowych układów zbiorowych pracy. Dane, będące w posiadaniu inspekcji pracy, są daleko zdezaktualizowane. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Ad vocem panie ministrze? Bardzo proszę.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Nie do końca mogę się z panem posłem zgodzić, że nie mamy aktualnej bazy. Odpowiemy panu posłowi pisemnie na zadane pytania.

W ustawie budżetowej, która została uchwalona na każdy rok, tj. w 2014 r. na 2015 r., w 2015 r. na 2016 r., w 2016 r. na 2017 r., szczegółowo wskazane są kwestie dotyczące kampanii promocji i prewencji.

Krótko o tym, co pana posła interesuje. Kampania trzyletnia – 1,1 mln złotych; programy: kultura bezpieczeństwa, zdobądź dyplom PIP, prewencja wypadkowa, minimalne wymagania dotyczące bhp, stres w miejscu pracy – 300 tys. złotych.

Koszt realizacji wszystkich, prawie wszystkich 20 zadań kontrolnych plus GIP i okręgowi inspektorzy pracy wynosi ok. 4,8 mln złotych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Tym samym pan poseł uzyskał odpowiedzi i wie gdzie szukać dalszych, jeśli chodzi o prewencję.

Panie ministrze, dostałam sygnał, że pani poseł Chrobak prosi o pisemną odpowiedź na pytania, które zadała, tj. dotyczące postępowań sądowych i prokuratorskich.

Proszę państwa, zapytam jeszcze raz, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za 2015 r.? Nie widzę, zatem stwierdzam, że sprawozdanie zostało przyjęte.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby została nim pani poseł Ewa Kozanecka. Pani poseł się zgadza. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, zatem pani poseł Kozanecka będzie posłem sprawozdawcą.

Wobec wyczerpania porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji, zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za udział we wspólnym posiedzeniu Komisji.